

KAROLINA WIK

## **WPŁYW FILOZOFII NA KSZTAŁTOWANIE SIĘ DOGMATÓW CHRYSOLOGICZNYCH NA SOBORACH PIERWSZYCH WIEKÓW**

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby historycznego przedstawienia kształtowania się dogmatów<sup>1</sup> chrystologicznych oraz ukazanie wpływu filozofii na proces dojrzewania wiary w Chrystusa. Zaznajomienie się z tym procesem i schematycznym ujęciem chrystologii sześciu pierwszych Soborów Kościoła pozwoli na całościowe i pogłębione spojrzenie na chrześcijaństwo, które korzystając z bogactwa filozofii greckiej wciąż stanowi niewyczerpalne źródło inspiracji oraz mądrości.

Pytania, na które chrześcijanie pierwszych wieków próbowali znaleźć wyczerpującą odpowiedź, dotyczyły przede wszystkim Jezusa. Trzeba było określić i doprecyzować fakt, że Jezusa umieszczano poza czasem, poza miejscem historycznej egzystencji. Trzeba było ukazać Jego preegzystencję<sup>2</sup>. Z wyjaśnieniem subtelnych kwestii odnoszących

---

<sup>1</sup> Słowo *δόγμα* wywodzi się od greckiego czasownika *dokein*, które oznacza mniemać, sądzić, wierzyć, wydawać się, postanawiać, mieć wartość. Zob. W. Beinert, *Podręcznik teologii dogmatycznej. Teologiczna teoria poznania*, Kraków 1998, s. 31. Inne znaczenie to „dekret, opinia”, czyli prawda objawiona przez Boga, jako taka podana do wierzenia przez nieomylny Urząd Nauczycielski Kościoła i z tego powodu wiążąca raz na zawsze dla wszystkich wierzących. Słowo *δόγμα* występuje w greckim tekście Starego Testamentu niezwykle rzadko i oznacza tam: „rozporządzenie”, a także „opinię”, „naukę”. Również w Nowym Testamencie jest ono stosowane sporadycznie. Zob. J. Kulisz, A. Mostowska Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, Warszawa 1998, s. 109-110.

<sup>2</sup> J. Kulisz, A. Mostowska Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, dz. cyt., s. 109-110.

się do Syna Bożego wiązały się kontrowersje, które często prowadziły do licznych herezji. Zwoływanie soborów nierzadko było podyktowane potrzebą usystematyzowania nauki oraz koniecznością odrzucenia błędnych przekonań. Było ono wyznacznikiem prawowierności oraz ortodoksji.

## 1. *HOMOOUSIOS* SYMBOLEM SOBORU NICEJSKIEGO

Na początku IV wieku pojawiły się wszystkie niezbędne elementy, potrzebne do zwołania soboru: świadomość biskupów jako kolegium apostołskiego, zwyczaj kolegialnego podejmowania decyzji oraz powaga postanowień dla całego Kościoła. Warunki, w jakich znajdował się Kościół – wybuch sporu ariańskiego<sup>3</sup>, który dotyczył istotnego dla chrześcijaństwa problemu – bóstwa Jezusa Chrystusa i dogmatu Trójcy Świętej oraz dojście do władzy Konstantyna Wielkiego, umożliwiły zwołanie soboru<sup>4</sup>.

Skutkiem tych działań było zwołanie 25 maja 325<sup>5</sup> roku pierwszego soboru, który bez wątpienia należy do najważniejszych wydarzeń Kościoła pierwszych wieków. Sobór Nicejski, nazwany, zgodnie z tradycją biblijną (Rdz 14, 14), „soborem 318 ojców”, został zwołany przez cesarza Konstantyna Wielkiego przede wszystkim po to, by potępić błęd-

---

<sup>3</sup> Aleksandryjski prezbiter Ariusz (ok. 260-336) próbował uściślić adaptację idei platońskich w chrystologii. W jego interpretacji Syn-Logos został utożsamiony z boskim demiurgiem, najwyższą po Bóstwie istotą, odpowiedzialną za wypływanie z Niego bytów i ich podporządkowanie. W ujęciu Ariusza Logos-Syn nie współlistnieje z Ojcem odwiecznie, ale został stworzony. Logos nie jest w sensie właściwym Synem Ojca; natura Logosu-Syna nie wywodzi się z natury Ojca; Logos-Syn zaczął istnieć w wyniku aktu woli Ojca. Tezy ariańskie trafiły na dość podatny grunt w środowiskach przesiąkniętych myślą platońską i, mimo reakcji biskupa Aleksandrii, spór zaczął się rozprzestrzeniać, wywołując niemałe niepokoje w Kościele. G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: J. Majewski, G. Strzelczyk, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej. Traktat o Jezusie Chrystusie*, Olsztyn 2005, s. 322-323.

<sup>4</sup> Idea soborowa, wspólnego załatwiania najważniejszych spraw w Kościele, znajduje swoje odzwierciedlenie w coraz wyraźniej zarysowującej się idei synodu, która doskonała się w ciągu dwóch wieków. Zob. M. Starowieyski, *Sobory Kościoła Niepodzielnego. Część I – dzieje*, Tarnów 1994, s. 15-16.

<sup>5</sup> Niepewny pozostaje czas trwania soboru. Przypuszcza się, że zakończył się on w ostatnich dniach czerwca. Zob. Tamże, s. 23.

ną naukę Ariusza o Jezusie Chrystusie, by wyznaczyć datę Wielkanocy oraz tekst wyznania wiary<sup>6</sup>.

Dla nas najważniejszym aspektem będzie wyznanie wiary, ponieważ ono najpełniej ukazuje wiarę w Jezusa Chrystusa:

*Wierzymy w jednego Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, zrodzonego z Ojca, jednorodzonego, to jest z istoty Ojca, Boga z Boga, Światłość ze Światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego, a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało, co jest w niebie i co jest na ziemi, który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił i przyjął ciało, stał się człowiekiem, cierpiał i zmartwychwstał trzeciego dnia, wstąpił do nieba, przyjdzie sądzić żywych i umarłych. I w Ducha Świętego<sup>7</sup>.*

Tekst soborowy<sup>8</sup> jest zwięzły na tyle, że potrzeba wielkiej wnikliwości, aby w pełni zagłębić się w ten temat. My skupimy się na kluczowych terminach, by jeszcze pełniej móc zrozumieć istotę tam zawartą.

Już w pierwszym zdaniu: *Stworzyciela wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych*, widzimy wpływ filozofii platońskiej: Bóg jest stwórcą wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, tzw. przedmiotów materialnych oraz idei. Należy jednak zaznaczyć, iż motyw ten przerobiony jest w duchu biblijnego kreacjonizmu. Rzeczy niewidzialne, czyli idee, nie są tu pojęte jak byty aczasowe i wieczne, lecz jako stworzone<sup>9</sup>.

Fragment, który również zwraca naszą uwagę, to: *jednorodzony, to jest z istoty Ojca*. Tekst ten świadczy o próbie dokładnego wytłumacze-

---

<sup>6</sup> Zob. *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, I. Bokwa (red.), Poznań 2007, 6, 30.

<sup>7</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, A. Baron, H. Pietras (red.), Kraków 2005, s. 25.

<sup>8</sup> W samym tekście soborowym zostało również dodane: *Tych zaś, którzy mówią: „był kiedyś czas, kiedy go nie było” lub „zanim się narodził, nie był” lub „stał się z niczego”, lub pochodzi z innej hipostazy lub z innej substancji [niż Ojciec], lub, że Syn jest zmienny i przeobrazalny, tych wszystkich powszechny i apostołski Kościół wyłącza*. Zob. Tamże.

<sup>9</sup> A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehel-lenizacji*, Wrocław 1996, s. 13.

nia, podanego w sposób właściwy dla mentalności greckiej, szukającej pełnego zrozumienia. Jeśli Syn jest prawdziwym Synem, to musi być tej samej substancji, co jego rodziciel. Takie jest prawo każdego naturalnego zrodzenia, z rodzeniem ludzkim doświadczanym na świecie włączenie. W rodzeniu mamy do czynienia z przekazywaniem synowi natury synowskiej<sup>10</sup>.

Innym precyzującym elementem są słowa: *zrodzonego, a nie uczynionego*. Pojawiła się ona w związku z ukształtowanym w III wieku sposobem rozumienia pochodzeń od Boga: wyróżniano pochodzenie przez zrodzenie i pochodzenie przez stworzenie. Ariusz lokował Syna w przedziale bytów stworzonych, natomiast Ojcowie soborowi pochodzenie Syna umieszczają w kategorii zrodzenia, a nie stworzenia<sup>11</sup>.

Kolejny ważny zwrot to: *współistotny Ojcu*. Jest to słowo-klucz, które stanie się „symbolem” Soboru Nicejskiego<sup>12</sup>. Termin *współistotny Ojcu* uzupełnia poprzednie twierdzenie „z istoty Ojca” od strony skutku: zrodzony jest współistotny rodzącemu. Syn ma tę samą substancję co Ojciec, jest Bogiem zupełnie tak samo jak On. Przynależy do tego samego poziomu bytu. Sobór pragnął bezpośrednio zdefiniować specyficzną tożsamość Ojca i Syna przeciwko tym, którzy utrzymywali, że Syn ma niższą i odmienną substancję<sup>13</sup>, jednak tożsamość ta była

---

<sup>10</sup> T. D. Łukaszyk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Dogmat Chrystologiczny w ujęciu integralnym*, Kraków 2000, s. 232.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Autorzy wyznania nicejskiego najprawdopodobniej zapożyczyli słowo *homousios* od Orygenesisa, lub jego kontynuatorów. Jednakże Orygenes posługując się tym słowem często wiązał z nim sens, jaki nadawali mu gnostycy. Nie negował on boskości Chrystusa, tak jak później czynił to Ariusz, ale nie uważał go a całkiem równego Ojcu. Dla niego Chrystus był pierwszym ogniwem długiego łańcucha emanacji, a tym samym tym, któremu podporządkowany jest świat wszystkich bytów rozumnych. Tylko Ojciec rządzi całą rzeczywistością przezeń stworzoną. Zob. A. Siemiąkowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego de hellenizacji*, dz. cyt., s. 14. O wpływie Orygenesisa na filozofię, zob. H. Crouzel, *Orygenes*, Bydgoszcz 1996, s. 209-244. Poprzez konotacje tego terminu z ujęciem gnostyckim, słowo to dla niektórych mogło brzmieć bluźnierczo. Niemniej jednak po raz pierwszy wprowadzono do teologii termin filozoficzny, co wzmocniło symbiozę teologii i filozofii, która, pomijając pewne słabości, doprowadziła do wspaniałego rozwoju teologii. Zob. M. Starowieyski, *Sobory Kościoła Niepodzielne. Część I – dzieje*, dz. cyt., s. 26-27.

<sup>13</sup> „Ariusz nie przyjął tego wyznania, a za nim poszło 19 biskupów.” Tamże, s. 27.

wyjaśniona również w znaczeniu pewnej identyczności numerycznej, zważywszy argumentacje o niepodzielności substancji boskiej<sup>14</sup>. Widzimy, że ten fragment ma zdecydowanie antyariański charakter, ponieważ w sposób jednoznaczny potępia tezy, wedle których Syn należy do porządku stworzenia i jest metafizycznie lub moralnie niższy od Ojca.

Sobór w Nicei utrwalił w formie precyzyjnej to, w co Kościół wierzył od czasów apostołskich<sup>15</sup>, to, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, równym w godności swojemu Ojcu w niebie. Soborowe sformułowanie uratowało wiarę objawioną – i w Piśmie Świętym nam przekazaną – od pochłonięcia jej przez hellenizm medio- lub neo-platoński<sup>16</sup>. Definiując w taki sposób Bóstwo Chrystusa, Kościół oparł się także na doświadczeniu zbawienia i przebóstwienia człowieka w Chrystusie<sup>17</sup>.

Nie mniej jednak sobór ten nie wyjaśnił w sposób jasny jak należy rozumieć równość ontyczną Ojca i Syna. Zabrakło jednoznacznego rozróżnienia między *ousia* (substancja, istota, natura), a *hypostasis* (*proso-pon*, substytucja, *persona*)<sup>18</sup>. Po zakończeniu soboru spory wokół słowa *homoousios* nie tylko nie wygasły, lecz bardziej rozgorzały<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> B. Sesboüé, J. Wolinski, *Bóg zbawienia: tradycja, reguła i symbole wiary; ekonomia zbawienia; rozwój dogmatów trynitarnych i chrystologicznych*, Kraków 1999, s. 221.

<sup>15</sup> Świadczy o tym List Euzebiusza z Cezarei do swego Kościoła, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 57.

<sup>16</sup> T. D. Łukaszyk, *Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego. Dogmat Chrystologiczny w ujęciu integralnym*, dz. cyt., s. 233.

<sup>17</sup> *Wybrane zagadnienia z chrystologii*, w: J. Królikowski (red.), *Od wiary do teologii. Dokumenty Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996*, Kraków 2000, s. 111-132.

<sup>18</sup> Zob. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Lublin 2009, s. 792.

<sup>19</sup> Oto jak o tym konflikcie pisze bizantyjski historyk Kościoła Sokrates Scholastyk: *To, co się działo, miało wszelkie cechy podobieństwa do walki prowadzonej w nocnych ciemnościach; odnosiło się wrażenie, że nikt w ogóle nie rozumie dobrze, w imię czego kruszy kopie i dlaczego wzajemnie jeden drugiego obsypuje obelgami i spotwarza. Ci, którzy uchylili się przez przyjęciem wyrażenia „współistotny”, uważają, że ci, co je przyjmują, wprowadzają naukę Sabeliusza i Montaneusza. I dlatego nazywali ich bluźniercami jako tych, którzy przeczą istnieniu Syna Bożego. Ci natomiast, co usilnie się trzymali określenia „współistotny”, uważając, że wszyscy inni wprowadzają wielobóstwo, odwracali się od nich jako od tych, którzy wprowadzają naukę pogańską [...]*

## 2. ODWIECZNE ISTNIENIE SŁOWA BOGA (SOBÓR KONSTANTYNOPOLITAŃSKI I 381 R.)

Owoce refleksji Soboru w Nicei było ukazanie Jezusa jako Boga i Człowieka. Kolejnym etapem refleksji chrystologicznej stało się pytanie w jaki sposób te dwie natury są ze sobą połączone.

Drugi sobór został zwołany w maju 381 roku; trwał on do 9 lipca tego roku. Jego otwarciu dokonał cesarz Teodozjusz. Pragnął on przywrócić jedność w Kościele, który ze względu na długi spór ariański był trudny do osiągnięcia. W soborze brało udział od 130 do 150 biskupów Wschodu oraz kilku biskupów Zachodu<sup>20</sup>. Z wybitnych świętych i uczonych, w Konstantynopolu zjawili się: Grzegorz z Nyssy, Grzegorz z Nazjanzu, Cyryl z Jerozolimy oraz Epifaniusz z Cypru. Sobór Konstantynopoliński I głównie podjął tematykę trynitarną oraz zajął się recepcją nauki Soboru w Nicei.

Sobór ten przyjął i ponownie potwierdził nicejskie wyznanie wiary, raz jeszcze potępiając wszelkie odmiany arianizmu. Wyjaśniono również naukę o bóstwie Ducha Świętego. Zostało potwierdzone bóstwo każdej Osoby oraz Jej równość. Nauka ta głosiła:

*Wierzymy w jedynego Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych; i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, syna Bożego jednorodzonego, zrodzonego z Ojca przed wszystkimi wiekami, światłość ze światłości, Boga prawdziwego z Boga prawdziwego, zrodzonego a nie uczynionego, współistotnego Ojcu, przez którego wszystko się stało; który dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i przyjął ciało za sprawą Ducha Świę-*

---

*A skoro jedni i drudzy twierdzili, że Syn Boży jest odrębną osobą i ma być rzeczywisty, i zgadzali się ze sobą, że jest jeden Bóg w trzech osobach, zupełnie nie rozumiem, jak nie zdolali znaleźć wspólnego języka i przez to w żaden sposób nie potrafili zachować spokoju. Sokrates Scholastyk, Historia Kościoła, (tłum. S. J. Kazikowski), Warszawa 1986, s. 84.*

<sup>20</sup> W soborze brała udział również grupa 36 macedonian, którzy nie uznawali boskości Ducha Świętego. Na znak protestu przeciwko ustanowionemu wyznaniu wiary opuścili oni sobór. Reakcja Teodozjusza była szybka: 30 lipca pozbawił ich stolicę biskupich. Zob. *Słownik herezji w Kościele katolickim*, Katowice 1993, s. 199.

*tęgo z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Został ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem, poniósł mękę i został pogrzebany i zmartwychwstał trzeciego dnia według Pisma, i wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca, i znowu przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych, którego panowaniu nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, którego należy czcić i wielbić wraz z Ojcem i Synem, który przemawiał przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznajemy jeden chrzest dla odpuszczenia grzechów. Oczekujemy zmartwychwstania umarłych i życia wiecznego w przyszłym wieku. Amen*<sup>21</sup>.

Jest to nieznacznie zmodyfikowane nicejskie wyznanie wiary, które zostało uzupełnione artykułem o Duchu Świętym. Opuszczono pewne treści chrystologiczne, które były obecne w nicejskim Wyznaniu Wiary<sup>22</sup>. Jednakże nadal pozostał nierozwiązany problem *ousia* i *hypostasis*, ponieważ wydaje się, że te terminy zostały opuszczone w wyznaniu konstantynopolitańskim<sup>23</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że Ojcowie Soboru Nicejskiego rozumieli te terminy jako synonimy, co w późniejszym czasie spowodowało wiele nieporozumień na tle łacińsko-greckim. W języku polskim terminy greckie zostały przetłumaczone właśnie jako *współistotnego Ojcu*, jednakże po łacinie to wyrażenie brzmi *hoc est eiusdem cum patre substantiae*<sup>24</sup>, co powinno się przetłumaczyć *to znaczy z [tej samej]substancji Ojca*<sup>25</sup>. Trzeba również zaznaczyć, że so-

<sup>21</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 69.

<sup>22</sup> Chodzi o następujące sformułowania: „to jest z istoty Ojca”, „Boga z Boga”, „tak w niebie jak i na ziemi”. Dodane zaś zostały następujące stwierdzenia: „przed wszystkimi wiekami”, „wstąpił z nieba (i przyjął ciało) za sprawą Ducha Świętego z Maryi Dziewicy”, „został ukrzyżowany za nas pod Poncjuszem Piłatem”, „został pogrzebany”, (zmartwychwstał trzeciego dnia) według Pisma”, „siedzi po prawicy Ojca”, „znowu przyjdzie w chwale”, „którego panowaniu nie będzie końca”. J. Kulisz, A. Mostowska-Balińska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, dz. cyt., s. 144.

<sup>23</sup> „Sobór konstantynopolitański nie posłużył się terminem „współistotny” (homousios), ale wobec zarzutu arian co do jego braku w Biblii posłużyło się teraz tylko biblijnymi określeniami”. Zob. M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, t. 1, Warszawa 1986, s. 164.

<sup>24</sup> *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 68.

<sup>25</sup> Możemy przyjąć, że jednym ze źródeł kontrowersji wokół słowa *homousios* było to, że wyrażenie „z substancji Ojca” inaczej przyjmowali ci, od których ta formuła po-

bór ten uzupełniając symbol nicejski, określił nową formułę trynitarną *mia usia – treis hypostaseis*<sup>26</sup>. Sobór nicejski w swym sformułowaniu wyznania wiary traktował pojęcia *ousia* i *hypostasis* jako synonimy<sup>27</sup>.

Biskup Bazyl Wielki, we współpracy z Grzegorzem z Nyssy<sup>28</sup> oraz Grzegorzem z Nazjanu<sup>29</sup>, zaproponował ustalenie terminów w oparciu o zasady filozofii stoickiej: *ousia* oznaczało to, co wspólne i co może być ujednostkowionej przez *hypostasis*<sup>30</sup>. A *hypostasis* była określoną własnością lub sposobem konkretnego istnienia *ousia*. Trzy hipostazy

---

chodziła, a inaczej ci, którzy błędnie interpretowali ten termin. Pierwsi chcieli za pomocą owego wyrażenia wyrazić myśl, że zarówno Ojciec jak i Syn są elementami tego samego zbioru, jakim jest substancja boska. Drudzy odczytali to wyrażenie następująco: Syn jest częścią substancji z Ojca, a tym samym jako część substancji Ojca jest czymś niższym niż Ojciec. A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehellenizacji*, dz. cyt., s. 23.

<sup>26</sup> B. Struder, *Biblia odczytywana w Kościele*, w: A. de Berardino, B. Studera (red.), *Historia teologii. Epoka patrystyczna*, Kraków 2003, s. 484.

<sup>27</sup> Na „synodzie Wyznawców” w 362 roku, w Aleksandrii zgodzono się na mówienie o Bogu w Trójcy, że jest jedną *hipostazą* lub też jedną *ousią*. Atanazemu udało się wyjaśnić, w jakim sensie należy używać powyższych sformułowań, by było to ortodoksyjne. Jednakże ciągle brakowało formuły dla wyrażenia jedności i odrębności. H. Pietras, *Początki teologii Kościoła*, Kraków 2007, s. 221.

<sup>28</sup> Grzegorz z Nyssy odróżnił sens słowa *prosopon* od znaczenia terminu *hypostasis*. Tymi słowami operuje on jednak po to, aby zaznaczyć, iż poprzez trzy odrębne *hypostasis*, czyli cechy swoiste Bogu może ujawniać się swoistość Osób. W dziele *Że nie ma trzech Bogów* pisze, że natura boska jest jedna, podobnie jak jedno jest człowieczeństwo, pomimo istnienia wielu ludzi. H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, dz. cyt., s. 163.

<sup>29</sup> Grzegorz z Nazjanu idąc za Bazylim Wielkim wprowadził dodatkowe zmiany w celu uściślenia językowego. Odróżnił on imiona własne od nazw ogólnych oznaczających swoiste cechy. „Ojciec”, „Syn”, „Duch Święty” to imiona własne, a „ojcostwo”, „synostwo”, „moc uświęcania” to nazwy swoistych cech, czyli hipostaz. Właściwości poszczególnych osób określa jako niezrodzenie, zrodzenie oraz pochodzenie. Słowo *prosopon* traktuje on jako synonim słowa *hypostasis*. O tradycji filozoficznej Grzegorza z Nazjanu zob. D. Dembińska-Siury, *Chrześcijaństwo, hellenizm i tradycja grecka w IV w.*, w: M. Manikowski (red.), *Filozofia wczesnochrześcijańska i jej źródła*, Wrocław 2000, s. 68-76; A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehellenizacji*, dz. cyt., s. 26; B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. I: *Starożytność chrześcijańska*, Lublin 2001, s. 152-153.

<sup>30</sup> Więcej o rozwoju terminu hipostaza i jej roli w myśli teologicznej zob. C. Chopin, *Tajemnica Słowa Wcielonego i Zbawcy*, w: P. Grelot, C. Chopin, C. Baumgartner (pr. zb.), *Tajemnica Chrystusa*, „Studia Instituti Thomistici”, t. III, Poznań 1969, s. 208-211.



odpowiadają więc ojcostwu, synostwu i uświęceniu<sup>31</sup>. *Hypostasis* w myśli Ojców Kapadockich oznaczało swoistą cechę czegoś, co ma określoną istotę, na przykład istotą każdego człowieka jest człowieczeństwo. Człowieczeństwo jest więc tym, co przysługuje wszystkim ludziom, ale każdy człowiek obok swojej cechy istotnej, tj. człowieczeństwa, posiada również pewną cechę osobliwą. Dzięki niej – jak się wyraża Bazyli – konkretny człowiek jest taki a taki. Podobnie też jeden jedyny Bóg to jedna *ousia* w trzech hipostazach<sup>32</sup>.

Warto podkreślić, że Ojcowie Kapadocy, chociaż systematyczne posługiwali się terminologią filozoficzną, podkreślali fakt, że ich celem nie jest chrystianizowanie np. doktryny Platona, czy innego greckiego filozofa, lecz używanie terminów filozoficznych w celu większej precyzji w ustalaniu terminów teologicznych<sup>33</sup>.

Na Soborze w Konstantynopolu zostało potwierdzone zarówno człowieczeństwo jak i bóstwo Chrystusa oraz Jego odwieczne istnienie. Jasno określono ontologiczną strukturę człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, podkreślając, że Syn Boży jest zrodzony z Boga i z Maryi, a Wcielenie dokonało się dzięki Duchowi Świętemu.

### 3. PROBLEM JEDNOŚCI *DIVINUM I HUMANUM* (SOBÓR EFESKI 431 R.)

Lata dzielące Sobór Konstantynopolitański i Sobór Efeski nie należały do spokojnych. Ostry konflikt pomiędzy Nestoriuszem<sup>34</sup> (biskupem Konstantynopola) a Cyrylem<sup>35</sup> (biskupem Aleksandrii), walki o władzę

---

<sup>31</sup> H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, dz. cyt., s. 156.

<sup>32</sup> A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehel-lenizacji*, dz. cyt., s. 24.

<sup>33</sup> Tamże, s. 26.

<sup>34</sup> Nestoriusz (383-451) kapłan antiocheński, patriarcha Konstantynopola. Na Soborze Efeskim został zwolniony z urzędu i zesłany do klasztoru w Antiochii. W 435r. Teodozjusz II kazał spalić jego dzieła. Głównym zarzucanym mu błędem było sprzeciwianie się tradycji kerygmatycznej i odrzucanie terminu *Theotókos* jako tytułu maryjnego. H. Pietras, *By nie milczeć o Bogu. Zarys teologii Ojców Kościoła*, dz. cyt., s. 205.

<sup>35</sup> Cyryl Aleksandryjski (375-444) biskup Aleksandrii. Cieszył się opinią dobrego teologa, który bardziej niż poprzednicy opierał się na Ojcach Kościoła. W argumentacji

oraz czste intrygi powodowały, e aspekty teologiczne były przeplatanymi elementami politycznymi. Do najbardziej znaczących problemów teologicznych, jakie miały wpływ na ówczesne rozumienie chrześcijaństwa z pewnością naleeli: apolinaryści<sup>36</sup> oraz nestorianie<sup>37</sup>. Trzeba było określić co w Jezusie Chrystusie jest boskie, a co ludzkie. Problem jedności *divinum* i *humanum* prowadził do wielu nieporozumie.

Sobr Efeski, zwołany przez cesarza Teodozjusza II, rozpoczął obrady 22 czerwca 431 roku, w obecności samych zwolenników Cyryla Aleksandryjskiego (ktry był zagorzałym wrogiem Nestoriusza).

Na pierwszym posiedzeniu wyjaniono naukę o dwóch naturach Jezusa Chrystusa oraz o Boskim macierzystwie Boej Rodzicielki<sup>38</sup>. Potpiono Nestoriusza, pozbawiając go urdu. Cyryl stojąc na stray wiary uwaał, e Słowo zostało zrodzone z Boga, przyjło ciało owione duszą rozumną i stało się człowiekiem, jednocząc się przez unię hipostatyczną<sup>39</sup>. Wyraenie „unia hipostatyczna”, rozumiane jako „unia osobowa”, czy „zjednoczenie w osobie” na stałe zostało wprowadzone do chrystologii.

---

przeplatał cytatu z Biblii, Ojcw oraz racjonalne wywody. H. Pietras, *By nie milcze o Bogu. Zarys teologii Ojcw Kociła*, dz. cyt., s. 204.

<sup>36</sup> „Jest to herezja chrystologiczna, majca nazw od imienia biskupa Laodycei, Apolinarego (ok. 310- ok. 390). Nastawiony na obron penego bstwa Chrystusa przeciw arianom, podwaył on Jego pene człowieczestwo, twierdząc, e Chrystus nie miał ani ducha, ani rozumnej duszy i e oba te czynniki zastpował Boski Logos. Jego usilną trosk było ustalenie w ten sposób ściszej jedności w Chrystusie, jak na to wskazuje jego wypowiedź: >Jedna natura wcielonego słowa<”. G. O’Collins, E. G. Farrugia (red.), *Leksykon poję teologicznych i kocielnych z indeksem angielsko-polskim*, B. ak, Krakw 2002, s. 25.

<sup>37</sup> „Jest to herezja głoząca, e w Chrystusie s dwie rzne osoby, boska i ludzka, ktre s odrbnymi podmiotami połączonymi w jedn miłci. Przypisywano j niesłusznie Nestoriuszowi (zm. ok. 451), mnichowi antiocheskiemu, ktry został patriarch konstantynopolitaskim (428-431). Nestoriusz się sprzeciwił powszechnie stosowanemu tytułowi maryjnemu *Theotokos* (gr. „Bogurodzica”), obawiając się, e zagraa penemu bstwu i człowieczestwu Chrystusa, był jednak gotw przyjć ten tytuł pod warunkiem, e zostanie on poprawnie wyłumaczony”. Tame, s. 203.

<sup>38</sup> Termin *Theotkos* nie tyle dotyczył mariologii, co natury Chrystusa. Zgodnie z tradycją chrystologiczną zbudowaną na modelu *Logos-sarx*, podkreślajc rol Syna Boego w Jezusie, tytuł Boej Rodzicielki nadawany Marii Pannie był jak najbardziej zrozumiały. H. Pietras, *By nie milcze o Bogu. Zarys teologii Ojcw Kociła*, dz. cyt., s. 205.

<sup>39</sup> J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spr o Jezusa Chrystusa w cigu dziejw*, dz. cyt., s. 163-168.

Uchwały doktrynalne Soboru w Efezie były zarówno uroczystym powtórzeniem nauki nicejskiej o Wcieleniu Słowa Bożego, jak i uściśleniem nauki o Chrystusie. Sobór przyjął jako własną naukę anatematyzmy Cyryla Aleksandryjskiego, które odrzucały nestoriańskie próby wyjaśnienia unii osobowej natury boskiej i ludzkiej w Chrystusie. Również na tym Soborze potępiono pelagianizm, odrzucając błędną naukę o łasce.

Znaczący jest również krótki symbol chrystologiczny, nazwany „formułą zgody”<sup>40</sup>, ułożony przez patriarchę Antiochii Jana w 433 roku, który stał się doktrynalnym zwieńczeniem Soboru Efeskiego<sup>41</sup>.

Widzimy, że obecne są już właściwie wszystkie elementy, które posłużą do zbudowania dojrzałej formuły opisującej ontologiczny status Chrystusa. Jednakże wciąż brakuje zdecydowanego odniesienia tych elementów do siebie nawzajem<sup>42</sup>. Jedność, a zarazem dwoistość Chrystusa wciąż czekają na dookreślenie.

#### 4. DWIE NATURY W JEDNEJ HIPOSTAZIE (SOBÓR CHALCEDOŃSKI 451 R.)

Sobór Chalcedoński otworzył obrady 8 października 451 roku. Uczestniczyło w nim ok. 500 biskupów. Ojcowie Soboru zatwierdzili Symbol Wiary – Nicejski w formie Konstantynopolitańskiej. Głównym dokumentem był uzupełniający list papieża Leona Wielkiego,

<sup>40</sup> Zgoda nastąpiła pomiędzy Janem z Antiochii a Cyrylem z Aleksandrii.

<sup>41</sup> Został on przyjęty w Chalcedonie jako *Symbolum Ephesinum: Wierzmy więc, że Pan nasz Jezus Chrystus, jedyny Syn Boga, Bóg prawdziwy i człowiek doskonały, złożony z duszy rozumnej i ciała, zrodzony z Ojca przed wiekami według Bóstwa, narodzony w ostatnich czasach dla nas i dla naszego zbawienia z Maryi Dziewicy jako człowiek, jest współistotny Ojcu co do Bóstwa i współistotny nam co do człowieczeństwa. Ponieważ nastąpiło zjednoczenie dwu natur, dlatego wyznajemy jedyne Chrystusa, jedyne Syna, jedyne Pana. Z racji tego zjednoczenia bez pomieszania wierzymy, że święta Dziewica jest Matką Bożą (Theotókos), ponieważ Słowo Boże zostało wcielone i stało się człowiekiem i że od chwili swego poczęcia uczyniło sobie przybytek, który w Niej przyjął. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, dz. cyt., s. 795.*

<sup>42</sup> Por. G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: J. Majewski, G. Strzelczyk, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej. Traktat o Jezusie Chrystusie*, Olsztyn 2005, s. 343.

który traktował o dwóch naturach Chrystusa<sup>43</sup>. *List do Flawiana*<sup>44</sup>, to wykład nauki o Wcieleniu (przeciw Eutychesowi), który został przyjęty jako podstawa wszystkich orzeczeń chrystologicznych: najpierw Soboru Chalcedońskiego, a następnie będzie stanowił punkt odniesienia dla całej chrystologii katolickiej<sup>45</sup>. W *Liście* tym widzimy ogrom wiedzy teologicznej, popartej szczegółowym namysłem i filozoficzną refleksją. Ukazanie wszelkich błędów Eutychesa poprzez polemikę z jego twierdzeniami przyniosło traktat, który w sposób całościowy i szczegółowy opisuje naturę Jezusa Chrystusa.

Również na żądanie cesarza Marcjana została opracowana kolejna formuła dogmatyczna<sup>46</sup>. Podkreślenie odrębności dwóch natur Chrystusa, które istnieją w jednej hipostazie ponownie ukazywało błędną mono-

---

<sup>43</sup> Zob. *Sobór Chalcedoński (451)*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 193.

<sup>44</sup> *Gdy bowiem wierzy się w Boga: i Wszechmogącego i Ojca, wskazuje się tym samym na istnienie współwiecznego Mu Syna. Syn w niczym nie różni się od Ojca, ponieważ jest Bogiem z Boga, Wszechmogącym z Wszechmogącego, Współwiecznym – zrodzonym z Wiecznego. Nie jest późniejszym w czasie ani niższym potęgą, ani różniącym się chwałą ani oddzielnym istotą. (...) Przy zachowaniu własności każdej z dwu natur, które połączyły się w jedną osobę, majestat przyjął pokorę, moc – słabość, a wieczność – śmiertelność. Dla splacenia długu naszej natury, natura nienaruszalna zjednoczyła się z naturą podlegającą cierpieniu, ponieważ wymagało tego nasze uleczenie. List papieża Leona do Flawiana*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 199-201.

<sup>45</sup> Zob. M. Starowieyski, *Sobory Kościoła Niepodzielonego. Część I – dzieje*, dz. cyt., s. 67.

<sup>46</sup> *Idąc za świętymi Ojcami wszyscy jednogłośnie uczymy wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, Pan nasz Jezus Chrystus, doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z rozumnej duszy i ciała, współistotny nam co do człowieczeństwa „we wszystkim nam podobny oprócz grzechu” (Hbr 4, 15). Przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki; jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego należy wyznawać w dwóch naturach, bez mieszania, bez zmiany, bez rozdzielenia i rozłączenia. Nigdy nie zanikły różnice natur przez ich zjednoczenie, ale została zachowana właściwość obu, jednoczących się i istniejących w jednej osobie i hipostazie. Nie można Go dzielić na dwie osoby, ani ich w Nim różnicować, ponieważ jest jeden i ten sam Syn Jednorodzony, Słowo Boże, Pan Jezus Chrystus, jak przedtem prorocy nauczali o Nim, jak sam Jezus Chrystus o tym nas pouczył i jak nam przekazał „Symbol Ojców” (...). J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, dz. cyt., s. 182-183.*

fizyczną myśl Eutychesa, podkreślając, że jedność osobowa Jezusa Chrystusa jest jednością ontologiczną. W refleksji nad formułą dogmatyczną Soboru Chalcedońskiego teologowie wyciągnęli następujące wnioski: Zasadą jedności w Chrystusie jest osoba, w której jednoczą się dwie natury; kluczem wyrażającym tajemnicę Wcielenia jest wyrażenie „jedna osoba i hipostaza w dwu naturach<sup>47</sup> bez zmieszania, bez zmiany, bez rozdzielenia i rozłączenia”; wreszcie użyto po raz pierwszy w sposób rozróżniający już wyrażenia *physis*, *hypostasis* i *prosopon*. Tak więc konkretna natura – *physis* różni się od istniejącej osoby – *hypostasis*<sup>48</sup>.

Trzeba ponownie podkreślić, że w tekście dokumentu soborowego zawarte są dwa pozabiblijne słowa, których nie ma w wyznaniach nicejskim i konstantynopolitańskim: „natura” (*physis*) i „osoba” (*prosopon*). Kluczowym terminem jest *prosopon*. Pojęcie osoby było obce filozofom przedchrześcijańskim. Termin *prosopon* pierwotnie oznaczał maskę, którą zakładali aktorzy, występujący w teatrze. Później termin ten utożsamiano z obliczem czy wyrazem twarzy, to ona stanowiła o tożsamości człowieka. Z czasem termin ten zaczęto stosować jako kategorię prawną, odnosząc go do człowieka, któremu prawnie przysługuje określony przywilej. W piśmiennictwie chrześcijańskim słowo to pojawiło się już w III wieku. Stosowali je: Hipolit oraz Tertulian. Również Oj-

---

<sup>47</sup> Formuła chryzologiczna „jedna hipostaza, dwie natury” stanowi najbardziej udaną próbę metafizycznego uzasadnienia poprawności orzekania według *communicatio idiomatum*. W sensie ontologicznym termin *communicatio idiomatum* oznacza rzeczywistą przynależność własności natury ludzkiej i natury boskiej do jedynej osoby Słowa Wcielonego. W sensie logicznym termin *communicatio idiomatum* oznacza jednoczesne orzekanie, w ramach jednego wyrażenia o jednym podmiocie, którym jest osoba Słowa Wcielonego, jednego (bądź więcej) predykatów odnoszących się do Jego natury ludzkiej i jednego (bądź więcej) predykatów odnoszących się do Jego natury boskiej. Jeśli bowiem Wcielony rzeczywiście jest w obu naturach, to *posiada* rzeczywiście własności i jednej, i drugiej, mogą więc Mu być one swobodnie *przypisywane*. Mówiąc „Bóg umarł”, nie stwierdzamy, że od wcielenia zdolność do umierania weszła do zbioru atrybutów boskiej natury. Przez „Bóg” rozumiemy tutaj drugą osobę-hipostazę Trójcy, Wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa, mówiąc „umarł”, myślimy o Jego śmierci krzyżowej. G. Strzelczyk, *Communicatio idiomatum. Propozycja systematyzacji*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 43, 2 (2010), s. 297.

<sup>48</sup> Zob. J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, dz. cyt., s. 183-185.

cowie Kapadoccy używali tego terminu, zachowując zastane znaczenie słów *ousia* i *homoousios* oraz *hypostasis*. Nie możemy również nie wspomnieć o myślicielu, który wprost kojarzy się z terminem osoba. Jest to Boecjusz, który w dziele *O dwóch naturach w Chrystusie* zawarł definicję osoby, iż jest to „jednostkowa substancja o rozumnej naturze”. Definicja ta jest na tyle trafna, iż znalazła zastosowanie zarówno w chrystologii jak i antropologii filozoficznej<sup>49</sup>. Natomiast w uściśleniu tego terminu przyczyniły się w bardzo dużym stopniu spory trynitarne i chrystologiczne<sup>50</sup>.

Pogłębiając lekturę chalcedońskiej definicji pozwala odkryć zawarty w niej klucz do chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości. Rzuca ona światło na zainicjowaną w tajemnicy Wcielenia zupełnie nową *relację między transcendentnym Bogiem i stworzonym światem*. Odwieczny Syn Boży staje się człowiekiem, przyjmując na siebie kondycję stworzeń<sup>51</sup>.

O ile na Soborze Efeskim podkreślono jedność osoby Chrystusa, o tyle na Soborze Chalcedońskim zwrócono uwagę na dwoistość natur i ostatecznie ustalono formułę określającą, na czym polega równoczesna jedność, a zarazem dwoistość Chrystusa<sup>52</sup>. To właśnie język filozofii umożliwił dodatkowe wyjaśnienia, które zademonstrowały jak w tajemnicy Jezusa Chrystusa współistnieją jedność i różnica: pojęcia osoby (*hypostasis, prosopon*) i natury (*physis*) zostają tu wyraźnie rozdzielone. Ten sam Pan i Chrystus, Syn Jednorodzony, jest jednym w dwóch naturach „bez pomieszenia i zmiany” (przeciw Eutychesowi), „bez podziału i rozłączenia” (przeciw Nestoriuszowi). Wyrażenie „w dwóch naturach” stwierdza trwanie dwoistości po zjednoczeniu: Chrystus nie jest tylko „z” dwóch natur, jak twierdził Eutyches, ale jest także „w” dwóch naturach. Oznacza to, że unia hipostatyczna Słowa z ludzkością utrzymuje

---

<sup>49</sup> A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehel-lenizacji*, dz. cyt., s. 24-25.

<sup>50</sup> W. Granat, *Chrystus Bóg-Człowiek*, Lublin 1959, s. 110.

<sup>51</sup> M. Pyc, *Sobór Chalcedoński w procesie kształtowania się wiary w Jezusa Chry-stusa*, „Teologia w Polsce”, 4, 1 (2010), s. 80.

<sup>52</sup> M. Starowieyski, *Sobory Kościoła Niepodzielonego. Część I – dzieje*, dz. cyt., s. 76.

zmiennność człowieczeństwa wewnątrz tej samej osoby; człowieczeństwo nie zostaje wchłonięte przez bóstwo (jak to utrzymywał Eutyches). „Bez pomieszania i zamiany” podkreśla fakt, że różnica natur trwa, i że zostają utrzymane własności każdej z nich. „Bez podziału i rozłączenia” wskazuje, że dwie natury nie są jedna obok drugiej, jak gdyby chodziło o różne istniejące przedmioty. To, co przynależy do każdej z natur, zostaje „uchronione”, zlewając się w jednej osobie (*prosopon*) i hipostazie (*hypostasis*)<sup>53</sup>. Ta formuła dogmatyczna stanowi punkt odniesienia i fundament całej nauki Kościoła o Chrystusie; do niej będą się odwoływały późniejsze sobory.

## 5. BOSKIEJ I LUDZKIEJ ZJEDNOCZENIE NATURY W JEDNEJ OSOBIE-HIPOSTAZIE SŁOWA WCIELONEGO (SOBÓR KONSTANTYNOPOLITAŃSKI II 553 R.)

Negatywnym skutkiem Soboru Chalcedońskiego był rozłam w Kościele spowodowany powstaniem monofizytyzmu<sup>54</sup>. Aby przywrócić jedność, zarówno na płaszczyźnie teologicznej jak i politycznej, cesarz Justynian ustami papieża Wirgiliusza zwołał w 553 roku do Konstantynopola piąty sobór powszechny. Na obrady przyjechało 166 Ojców.

W odniesieniu do uściśleń chrystologicznych możemy wyróżnić w nauczaniu soboru trzy znaczące wypowiedzi. W pierwszej sobór potwierdza, że Trójca Święta ma jedną naturę (czyli istotę), jedną moc i władzę, że jest Ona jednym Bóstwem, które należy czcić w trzech hipostazach (czyli osobach)<sup>55</sup>. W drugiej podkreśla, że Słowo Boże to Chrystus, jeden i ten sam, który przyjął ciało i stał się człowiekiem. W trzeciej następuje potępienie Apolinarego i Eutychesa, którzy podkreślali, że nie zaistniało w Chrystusie wzajemne zmieszanie natur, ponieważ każda z dwu natur nadal pozostała tym, czym była. A Chrystus

<sup>53</sup> J. Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, Kraków 1999, s. 120-121.

<sup>54</sup> „Jest to herezja przypisywana tym, którzy odmówili przyjęcia nauki Soboru Chalcedońskiego, że w Chrystusie są dwie natury w jednej Osobie. *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych z indeksem angielsko-polskim*, dz. cyt., s. 189.

<sup>55</sup> Zob. *Anatematyzmy przeciwko „Trzem rozdziałom”*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. 1, dz. cyt., s. 285.

jest Bogiem i człowiekiem, współistotnym Ojcu według swego Bóstwa i współistotnym nam według człowieczeństwa<sup>56</sup>.

Sobór poszukiwał „złotego rodka”, aby mc pogodzic tradycj aleksandryjsk (Cyryla) z nauczaniem Soboru Chalcedoskiego. Mwic o dwu naturach, sobr podkrela ich istotn rznic, przy zachowaniu jednoci. Człowiecstwo Jezusa istnieje w hipostazie Słowa<sup>57</sup>. Od tej pory wyrażenie „unia hipostatyczna” okrelac bdzie zjednoczenie boskiej i ludzkiej natury w jednej osobie-hipostazie Słowa Wcielonego<sup>58</sup>.

## **6. LUDZKA I BOSKA WOLA JEZUSA CHRYSZTUSA (SOBR KONSTANTYNOPOLITASKI III 680-681 R.)**

Sobr ten miał stanowic zwieczenie dziaa cesarza Konstantyna IV przeciwko monoteletom, ktrzy uznawali tylko jedn, bosk wol Jezusa Chrystusa. Cesarz zwoła biskup na 7 listopada 680 roku do swojej siedziby. Był to najdłuzszy sobr starożytny, gdy trwał a do wrzenia 681 roku<sup>59</sup>. Papie Agaton przysła dwa listy, swj osobisty oraz wyznanie wiary zredagowane przez biskup Synodu lateraskiego<sup>60</sup>, ktry odbył si w 649 roku. Na sobr przybyo zaledwie 48 biskup, zgromadzeniu przewodniczy cesarz. Po dogłbnych analizach akt soborw chrystologicznych, 10 wrzenia 681 roku sformułowano nauk o dwch wolach w Chrystusie:

*Zgodnie z nauczaniem witych Ojcw przepowiadamy w Chrystusie dwa odnoszce si do natur chcenia, inaczej dwie wole, oraz dwa odnoszce si do natur dziaania: bez podzielenia, bez zmiany, bez podziau i bez zmieszania. Te dwie wynikajce z natur wole w adnym przypad-*

<sup>56</sup> Zob. Tame, s. 293.

<sup>57</sup> Por. J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spr o Jezusa Chrystusa w cigu dziejw*, dz. cyt., s. 195.

<sup>58</sup> G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, w: J. Majewski, G. Strzelczyk, *Wprowadzenie do teologii dogmatycznej. Traktat o Jezusie Chrystusie*, dz. cyt., s. 355.

<sup>59</sup> *Sobr Konstantynopolitaski III (680-681)*, w: *Dokumenty Soborw Powszechnych. Test grecki, łaciski, polski*, t. I, dz. cyt., s. 307.

<sup>60</sup> O Synodzie Lateraskim zob. J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spr o Jezusa Chrystusa w cigu dziejw*, dz. cyt., s. 201-202.



*ku nie są sobie przeciwstawne (...), lecz Jego wola ludzka, nie sprzeciwiając się ani nie walcząc, idzie za, a raczej jest posłuszna Jego Bożej i wszechmocnej woli*<sup>61</sup>.

Sobór Konstantynopolitański III streszczając stwierdzenie chalcedońskie o dwóch naturach, dodaje do niego naukę o dwoistości woli. Zostają potwierdzone te same zagadnienia, co w Chalcedonie: dwoistość woli i swa sposoby działania są zjednoczone w jednej i tej samej osobie, w Jezusie Chrystusie. W odpowiedzi na domniemaną sprzeczność między boską i ludzką wolą, sobór wyjaśnia, że nie ma tam żadnej opozycji, z chwilą, gdy ludzka wola jest w pełnej zgodności z wolą boską<sup>62</sup>. Ta dwoistość woli musi jednać być pojmowana w sposób poprawny. Wola ludzka Jezusa Chrystusa jest tą wolą, która jest mu właściwa na sposób osobowy, podczas gdy wola boska jest wspólna w bóstwie Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, tak jak jest im wspólna natura boska. Dialog pomiędzy wolą ludzką i boską, rozpoczęty od tajemnicy Wcielenia, nie zrealizował się między Synem Bożym a Jezusem człowiekiem, ale pomiędzy wolą Ojca a wolą ludzką Jego Syna, który stał się człowiekiem<sup>63</sup>.

Sobór Chalcedoński potwierdził doskonałość i integralność ludzkiej natury w tajemnicy Wcielenia Słowa. Sobór Konstantynopolitański III potwierdził ją powtórnie nauczając, że również natura ludzka Jezusa posiada właściwą sobie wolę<sup>64</sup>.

Na przestrzeni wieków Kościół kształtując wiarę w Chrystusa ukazywał Jego istotę, moc i działanie. Formułując dogmaty starał się dogłębniej przedstawić zbawczą misję Syna Bożego, a poprzez doprecyzowanie wiary chciał, aby była ona świadoma, dojrzała i przemyślana.

<sup>61</sup> *Wykład wiary, w: Dokumenty Soborów Powszechnych. Test grecki, łaciński, polski*, t. I, dz. cyt., s. 319.

<sup>62</sup> J. Dupuis, *Wprowadzenie do chrystologii*, dz. cyt., s. 128.

<sup>63</sup> Tamże, s. 129-130.

<sup>64</sup> Twierdzenie to było wymierzone w apolinaryzm i monofizytyzm. Herezje te głosiły, że wolne działanie Jezusa było bezpośrednio działaniem samego Boga. Sobór podkreślił, że wole wnikające z dwu natur nie są sobie przeciwne, obie wykonują to, co każdej jest właściwe, zmierzając ku zbawieniu rodzaju ludzkiego. Zob. J. Kulisz, A. Mostowska-Baliszewska, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, dz. cyt., s. 205-206.

Polemika z herezjami miała na celu obronę wiary przed zamętem niedopowiedzenia, a cechowała się rozumowym ujęciem zagadnienia. Dwuznaczność licznych wyrażeń biblijnych sprawiła, że teologia musiała posługiwać się odpowiednimi kategoriami filozoficznymi, wychodząc od materialnych znaczeń poszczególnych wyrażeń czy całych tekstów można uzyskać dostęp do ich znaczeń duchowych<sup>65</sup>.

### **The Influence of Philosophy on the Development of Christological Dogma on Councils of the Early Centuries**

#### **Summary**

The purpose of this article is to present historical Christological dogma throughout the centuries, and to show the development of faith in Christ of the councils which took place from IV to VII century. Knowing the process, schematic recognition of Christology and the influence of philosophy, allow the reader to have a better understanding of the development of Christian thought.

---

<sup>65</sup> A. Siemiankowski, *Proces hellenizacji chrześcijaństwa i problemy jego dehel-lenizacji*, dz. cyt., s. 10.